Erich Kästner: DER MÄRZ / MARZEC (tł. Ela Binswanger)

Erich Kästner: Marzec

Słońce złożyła choroba.
Wygrzewa się pod piecykiem.
W gazetach o katastrofach
czyta pod ciepłym kocykiem.

Wiosenne sztormy, zniszczenia,
Ulewy i błotne lawiny, -
od nieszczęść chwili wytchnienia,
trzeba się uczyć żyć z nimi.

Zagląda do kalendarza.
I rzecze: "Niechaj się dzieje!”
Przez operową lornetkę
spogląda z góry na ziemię.

Śnieg jeszcze z zeszłego roku
podobny brudnej pościeli,
jak sięgnąć okiem, co kroku,
prosi się, by go wybielić.

Zima zarządza inwentarz.
Nadeszła pora na zmiany.
Sprawdza w tej sprawie ofertę,
trend z innych krain przesłany.

Omiata jeszcze po drodze
kontrolnie olchy i wierzby.
Bazie już kwitną na srebrno,
błyszczące jak cenne perły.

Wzrok jego pada na krzewy,
rozruch zaczyna się wszędzie.
Tymczasem radio podaje:
Wnet pierwszy bocian przybędzie.

Jaskółki szykują gniazda

i przebiśniegi w głos dzwonią,
w lasach radosna trwa wrzawa,
wiosna melduje się fonią.

(tł. Ela Binswanger)

*

Erich Kästner: DER MÄRZ

Sonne lag krank im Bett.
Sitzt nun am Ofen.
Liest, was gewesen ist.
Liest Katastrophen.

Springflut und Havarie,
Sturm und Lawinen, -
gibt es denn niemals Ruh
drunten bei ihnen.

Schaut den Kalender an.
Steht drauf: "Es werde!"
Greift nach dem Opernglas.
Blickt auf die Erde.

Schnee vom vergangenen Jahr
blieb nicht der gleiche.
Liegt wie ein Bettbezug
klein auf der Bleiche.

Winter macht Inventur.
Will sich verändern.
Schrieb auf ein Angebot
aus andern Ländern.

Mustert im Fortgehn noch
Weiden und Erlen.
Kätzchen blühn silbergrau.
Schimmern wie Perlen.

In Baum und Krume regt
sich's allenthalben.
Radio meldet schon
Störche und Schwalben.

Schneeglöckchen ahnen nun,

was sie bedeuten.
Wenn Du die Augen schließt,
hörst Du sie läuten.

1955

*

Anna Dutka: "Przebiśniegi a Szwed Karol Linneusz"

Początkowo zaliczano przebiśniegi do fiołków. Dopiero Szwed Karol Linneusz w 1753 r. w dziele „Species Plantarum" nazwał je Galanthus nivalis i wydzielił jako odrębny gatunek przyporządkowując do rodziny amarylkowatych. Śnieżyczka przebiśnieg to najładniejszy zwiastun wiosny. Rozszyfrowanie łacińskiej nazwy nawiązuje do siły tego drobnego kwiatka. Pomimo filigranowego kształtu ma ogromną siłę, która pozwala mu pokonać nawet najcięższy śnieg. Gala – oznacza mleko, a anthos – kwiat, z kolei nivalis możemy przetłumaczyć jako „ze śniegu". Dawniej zwana była „gładyszkiem" – po staropolsku „przystojniakiem". Znana w Rosji legenda mówi, że gdy pewnego razu Zima postanowiła królować bez końca, jedynym kwiatem który się jej nie przestraszył był przebiśnieg. Gdy Słońce go dostrzegło, ogrzało swoimi promieniami roślinkę i tak zaczęła się Wiosna.

To właśnie przebiśniegi są jednym z najwcześniej zakwitających roślin cebulowych, którego subtelną urodą możemy cieszyć oko od lutego do kwietnia. To pożądany mieszkaniec ogrodów. Intensywnie pachnąc, przyciąga budzące się z zimowego snu zapylacze, a te gwarantują nam piękne i bujne zieleńce, więc warto zadbać o ich obecność.

Przebiśniegi – herosi ogrodów

Te drobne kwiatuszki to prawdziwi herosi ogrodów. Nie złamie ich mróz, lubią cień i półcień oraz chłód, więc ładnie przyjmą się na trawnikach od strony północnej. Dodatkowo dając tak wiele, niewiele wymagają. W zasadzie nic nie trzeba przy nich robić, bo ani nie potrzebują przycinania kwiatów, ani liści. Tak jak nagle rozkwitają na przedwiośniu, tak „znikają" wraz z pierwszymi cieplejszymi dniami. Tam, gdzie się pojawią jest też szansa, że same w kolejnym roku wybujają jeszcze intensywniej. […]

Galantofile – koneserzy przebiśniegów

Przebiśniegi w naturze można spotkać na obszarach od Sycylii po Francuskie Pireneje i Kaukaz. Najwięcej ich odmian powstało jednak w Anglii, bo blisko 700. I to właśnie w Anglii narodził się kult rodzaju Galanthus zwany jako galantofilia […]. To niezwykle nobilitujący wśród hodowców przebiśniegów tytuł, na który niełatwo sobie zasłużyć. Po raz pierwszy tytuł został użyty przez ogrodnika - pisarza Edwarda Augusta Bowlesa (1865-1954) w liście do przyjaciela, który zaadresował Drogi Galantofilu. […]

Według jednej z przypowieści przebiśniegi powstały, gdy Adam i Ewa po wygnaniu z raju musieli przetrwać pierwszą zimę na Ziemi. Anioł uspokoił ich, że wkrótce nadejdą lepsze dni i musnął oddechem płatki śniegu zamieniając je w… przebiśniegi. Święty Franciszek z Asyżu uczynił z nich symbol Nadziei. Masowo były uprawiane w XVI w. w ogrodach przyklasztornych i… na cmentarzach. To właśnie z tego powodu przebiśniegi długo miały czarny PR. Na przełomie XIX i XX wieku wierzono, że ich zrywanie może ściągnąć śmierć w rodzinie albo zepsuć krowie mleko. W moskiewskim przestępczym slangu przebiśnieg to zwłoki, które pojawiają się po zimie spod śniegu. Jako pierwsze zwiastuny wiosny od dawna wykorzystywano je podczas obchodów Matki Boskiej Gromnicznej, 2 lutego.

Cudowne właściwości przebiśniegów

Ciekawostką jest, że chociaż roślina jest trująca, to jednocześnie zawarte w cebulkach przebiśniegów związki organiczne (w tym alkaloid izochinolinowy) wykorzystywane są w preparatach opóźniających choroby Alzheimera, mają zastosowanie w leczeniu udarów mózgu, nerwobóli i paraliżu. Izolowane z

przebiśniegów białko GNA […] – aglutynina wykorzystywane jest w rolnictwie do walki z zagrażającymi uprawom owadziarkom. Ze względu na to, że przebiśniegi posiadają również związki trujące, to nie wolno stosować ich na własną rękę. W Rosji uważa się, że nawet niewielki bukiecik zostawiony na noc w pokoju może powodować silne bóle głowy i złe samopoczucie. Zielarze i znachorzy mówią, że przebiśnieg odbiera energię.

Prawdopodobnie to właśnie galantamina pozyskiwana z cebulek przebiśniegów uratowała Odyseusza. W drodze do domu trafił na wyspę Ajai, którą władała czarodziejka Kirke. Wysłał na nią część towarzyszy, podczas gdy sam został na statku. Kirke ugościła ich ucztą odbierającą pamięć i zamieniła w zwierzęta. Odyseusz rusza pomścić towarzyszy. W drodze do pałacu Kirke spotyka Hermesa, który daje mu tajemniczy kwiat moly, który ma go uchronić przed utratą pamięci. Opis moly u Homera przypomina bardzo opis Galanthus nivalis.

Kwiat o niezwyklej sile pojawia się też w filmie Matthew Vaughna „Gwiezdny pył" z 2007, zrealizowanym na podstawie powieści Neila Gaimana. [Jest tam scena], w której Dunstan Thorne dostaje kwiat śnieżyczki-przebiśniegu za jeden pocałunek od uwięzionej przez czarownicę księżniczki Uny. Kilkanaście lat później Dunstan przekaże kwiat chroniący przed złymi czarami swojemu synowi Tristanowi, gdy ten rusza zdobyć spadającą gwiazdę dla Victorii Forester.

Ratujmy przebiśniegi

Coraz częściej przebiśniegi wpisuje się do Czerwonej Księgi roślin zagrożonych wyginięciem. W Polsce od 1946 jest objęty całkowitą ochroną gatunkową. Od 2014 śnieżyczka-przebiśnieg jest objęty w Polsce ochroną częściową. Oznacza to, że w naturze nie wolno zbierać kwiatków bez zezwolenia udzielonego przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska (regionalnego konserwatora przyrody). […]

artykuł opublikowany 7 marca 2020 na stronie szkicenordyckie.pl